

źnich, co w wielu wypadkach dzieje się kosztem niepoznania samego siebie. Ta wada jest ogólnoludzka, gdyż zawsze łatwiej jest zobaczyć źdźbło w oku bliźniego, niż belkę w oku swoim, chociaż nie wszędzie wyrasta ona w rozłożyste drzewo.

Nie byli też wolni od tej wady wierni w Galacji, skoro św. Paweł dał im wskazówkę, by każdy z nich siebie doświadczał, siebie badał, szukając w sobie dobra i zła. Zainteresowanie się dobrem, czy złem trzeba przenieść wedle św. Apostoła z bliźniego na własną osobę, albowiem powodem do radości są w pierwszym rzędzie osobiste dobre czyny, a znowu powodem do smutku i potępienia są złe czyny osobiste. Tak samo nagrodę, czy karę musi odnieść każdy człowiek za swoje czyny osobiste. To upomnienie Galatów ujął św. Paweł Apostoł w następujące słowa: „*A każdy niech bada swe postępowanie, a tak tylko z siebie samego chlubić się będzie, a nie z innego. Bo każdy własne brzemie poniesie*“ (Gal. 6, 4 n.).

Twarde słowa św. Pawła skierowane do Galatów zahamowały zapewne szerzącą się wśród nich nienawiść. Praktyczne zaś na codzień przestrzeganie słów Pawłowych na pewno doprowadza do zgodliwego współżycia.

Św. Paweł Apostoł naukę swoją o miłości bliźniego oparł na życiu Galatów. W nauce tej piętnuje ich wady i im też daje praktyczne dla życia wskazówki. Mimo to jego nauka jest aktualną na codzień dla wszystkich wyznawców Ewangelii Chrystusa, a nawet dla wszystkich ludzi. Wskazówki podane przez niego w Liście do Galatów, realizowane w życiu codziennym, ułatwiają każdemu człowiekowi zdobycie tak ważnej cnoty społecznej, jaką jest miłość bliźniego.

Lubień

Ks. STANISŁAW KOSOWSKI

POETYCKIE PRZEKŁADY POJEDYNCZYCH PSALMÓW XIX w.

W XIX w. a zwłaszcza w drugiej jego połowie następuje rozwój poezji religijnej. Czołowymi przedstawicielami tego rodzaju twórczości literackiej są: Kornel Ujejski, J. Kasprowicz,

Stefan Witwicki, ks. Antoniewicz, M. Konopnicka, L. Rydel i Adam Asnyk. Powstaje też osobny dział poezji religijnej pt. „*Melodie biblijne*“, którego przedmiotem są postacie biblijne. Czołowe w tym dziale stanowisko zajęli K. Ujejski i Stefan Witwicki. Namalowali oni pięknie w polskiej poetyckiej szacie takie postaci jak Job, Rebeka, Agar na pustyni, żona Putyfara, Balaam, Saul i Dawid itp. Najpiękniej przedstawiona jest tak przez M. Konopnicką, jak i przez K. Ujejskiego postać Mojżesza. Poeci ci jednak przekładem psalmów mniej się zajmowali. Psalmy wobec tytu bohaterów i malowniczych momentów z dziejów Izraela stanowiły dla nich mniej wdzięczny i uboczny temat. Dlatego też psalmy przez nich tłumaczone nikną na tle bogactwa wierszowanych utworów osnutych na motywach biblijnych i często pomijane są w historii literatury polskiej.

Z przekładów tych należy na pierwszym miejscu wymienić tłumaczenia piękną parafrazą Ps. 136 „*Super flumina Babilonis*“ dokonane przez Kornela Ujejskiego i Marię Konopnicką. Wówczas psalm ten ceniono, bo każdy Polak widział w nim podobieństwo między niewolą ludu izraelskiego i własnym skrzępowanym przez zaborców losem. Ten moment niedoli i tęsknoty za ojczystym krajem pięknie odtworzyła M. Konopnicka. W tym samym psalmie Kornel Ujejski podkreśla silniej niedolę i żebraczy los Izraela, jego przysięgę, że nie zapomni Jerozolimy, oraz chęć pomszczenia doznanych krzywd. Oto początek tego tłumaczenia o charakterze lirycznym malującym ból niewolników:

*„Płyną rzeki babilońskie, płyną, szumią w dal,
Wiatr powiewa brzeźną trzcina, nami chwijeje żal.
Nad wodami my usiedli o chlebie żebraczym — —
Ziemio święta! matko nasza, kiedyż cię obaczym?*

*Tu na wierzbach długowłosych wśród zielonych szar
Popękane wiszą struny od milczących harf.
Niechaj milczą nasze harfy o strunach dziesięciu,
Niechaj nigdy w niewolnika nie zabrzmia objęciu“.*

.....

Mocna jest także przysięga ich, że nigdy nie zapomną ojczystego miasta, maluje to Ujejski w dalszych wierszach:

*„Jeruzalem! Jeruzalem! biedna ziemio ty!
Gdy twej męce nie poświęcę każdej mojej łzy,
Jeśli ciebie nie ogarnę mym synowskim żalem,
To mnie przeklnij i zapomnij matko Jeruzalem“.*

.....

Przy końcu w ostrych bardzo słowach maluje grozę zemsty:

*„Edomczyku! co wśród krzyku twoich sprosnych żon
Ucztwołeś i płasłeś przy blasku ich łon,
Ty coś wołał, by nam Syon spustoszyć do gruntu,
A odporneś miecze nasze zwał mieczami buntu;*

.....

*Chwila jeszcze, a już będziem błogosławić tym,
Co nad grody twe wypuszczą pożarowy dym.
Z ramion matek wyrwą śpiące małych dzieciąt głowy,
I ze zgrzytem roztrzaskają o mur granitowy“.*

Realistyczny obraz zepsucia edomskich niewiast jest wstrętny dla poety. Tekst oryginalny brzmi znacznie krócej. Szerszą od Ujejskiego parafrazą przełożył Stefan Witwicki wyjątki kilku psalmów pt. „*Modlitwa*“. Obok Ujejskiego zajmuje on pierwsze miejsce w poetyckim malowaniu postaci i zdarzeń biblijnych. Sam powiada, że poezja religijna to najwznioślejszy rodzaj poezji. Wśród utworów jego znajdują się pięknym wierszem przełożone urywki z księgi Joba, Ruth, wyjątki z ksiąg królewskich, o Samsonie, o Saulu, i Dawidzie, wyjątki z trenów Jeremiasza. Zbiorek tego rodzaju poezji wyszedł w Warszawie 1830 r. pt. „*Poezje biblijne ułożone przez Stefana Witwickiego*“. Znajduje się tam także bardzo daleko posunięta parafraza kilku psalmów, albo raczej kilku myśli pozbieranych z różnych psalmów. Kilku tylko, bo jak sam Witwicki powiada o sobie we wstępie, że dotknął niektórych tylko obrazów biblijnych, tych, które uderzyły go swą głębią myśli, uczuć i nastrojów duszy. Dotknął także kilku tylko myśli zaczerpniętych z psalterza, i oddał je w paru wierszowanych utworach. Oto jak rozpoczyna się pierwszy wiersz tej grupy, która w jego „*Poezjach*“ nosi tytuł „*Modlitwa*“:

*„Czemuś smutna i czego mną trwożysz
O duszo moja! Przecz jesteś w tym stanie?*

*Aż nie w Panu radość swą rozmnożysz,
Gdy Pan twa ufność, twe oczekiwanie?..*

.....

Trudno orzec na pierwszy rzut oka, że strofa ta to parafraza 6. w. ps. 42 (hebr.). Trudność powiększa się, ponieważ dalsze strofy pełne są myśli zaczerpniętych z innych psalmów. Dopiero w IX „*modlitwie*“ powróci poeta do ps. 42 i będzie kontynuował dalsze wołanie znekanej niewolą izraelskiej duszy:

*„Pragnęła Cię dusza moja
K' Tobiem Panie, ręce wznosił,
A wróg śmiechem się obrusza
Żeś mi nie dał o com prosił
 Obstąpili mię dokoła,
 Wielkim wstydem przyoblekli,
Widząc smutek mego czoła,
 Gdzież jest Bóg twój? z wzgardą rzekli
Wtedy oczy lzy wylały,
 Żem był mową ludu tłuszczy,
Bolejący opuściłały,
 Jako nocny kruk na puszczy“.*

Jest to szeroka parafraza osnuta na tle czterech wierszy z ps. 42. Poeta nie zamierzał przekładać psalmów, chciał tylko luźne myśli zaczerpnięte z poezji hebrajskiej ubrać w szatę poezji polskiej i stworzyć modlitwę odpowiadającą jego „*uczuciom i nastrojom duszy*“. Największą trudność sprawia odszukanie myśli Dawidowych w „*modlitwie*“ V. Jest to konglomerat myśli i uczuć psalmisty z uczuciami i nastrojami poety. Można jedynie przypuszczać, że druga strofa tej modlitwy wykazuje bardzo dalekie podobieństwo z trzecim wierszem psalmu „*De profundis*“:

*„Któż przed Twym, Boże! sądem ostoi?
Niech usta moje chwalą Cię codzień
Zapomnij grzechy młodości mojej
 Jam biedny, słaby przechodzień“.*

.....

Pozostałe strofy tak są luźno parafrazowane, że trudno ocenić o ile i w jakim stopniu są pokrewne z treścią Dawidowych pieśni.

Bez porównania dokładniej przełożył w 1849 r. we Lwowie Wincenty Pol „*Siedem psalmów pokutnych*“. Nie poszerza już tekstu dodatkami i wstętami własnych myśli, jak czynił to Witwicki. Można się o tym przekonać z kilku początkowych wierszy psalmu „Miserere“:

*„Zlituj się Panie mego ubóstwa
Według wielkiego miłosierdza Twego!
A według źródła twych litości mnóstwa
Nieprawość moją zglądź dnia dzisiejszego!*

.....

Jest to swobodny poetycki przekład, w którym poeta usiłuje oddać całą treść tekstu oryginalnego, a nie tylko dowolnie przez siebie wybrane motywy. Do wyrażenia jednak tej treści posługuje się językiem szerszym, poetyckim. Usiłowania te, by oddać tekst jak najwierniej, można szczególnie zauważyć w ps. „*De profundis*“.

*„Wołałem k' Tobie z głębokości, Panie!
Wysłuchaj głos mój i żalosne łkanie
Niech będą uszy Twoje nakłoniłone
Na ten serdeczny głos modlitwy mojej.
Bo jeśli będziesz nieprawości one
pilnie uważał, to któż się ostoi?“*

.....

Można zauważyć, że Pol najwyraźniej wzoruje się na przekładzie psalterza ks. Wujka z 1594 r. I tak np. w pierwszym wierszu zmienił tylko szyk wyrazów tekstu Wujkowego. Pierwsza zaś część drugiego wiersza pozostaje bez zmian, w drugiej części dodaje tylko dwa słowa: „*ten serdeczny*“. Porównajmy przytoczone powyżej wiersze Pola z tekstem Wujka:

1. *„Z głębokości wołałem k' tobie, Panie,
Panie wysłuchaj głos mój.*
 2. *Niech będą uszy twoje nakłoniłone
na głos modlitwy mojej*
 3. *Jeśli będziesz pilnie obaczał nieprawości, Panie,
Panie, a któż się zostoi?“*
-

W. Pol polegał na tekście Wujkowym i był od niego zależny. Ale dzięki temu jego poetycki przekład jest zgodny z tekstem wulgaty. Z bardziej znanych poetów zajmowali się także przekładaniem psalmów J. U. Niemcewicz i J. Kaspro- wicz, którego pięknie przełożony psalm „Miserere“ wszedł do pieśni kościelnych.

Stanisław Krzemiński ponadto twierdzi w „*Nowych szkicach literackich*“, że przekłady psalmów znajdują się także między „*Pismami lirycznymi i religijnymi*“ Franciszka Zatorskiego. Poszukiwania jednak tych psalmów wśród wyżej wymienionych pism w wydaniu warszawskim z 1835 r. nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Znajdują się tam tylko krótsze lub dłuższe poematy religijne o charakterze moralnym i obyczajowym, takie jak np. „*Zegar świata czyli człowiek uważany w świecie moralnym*“, oraz podobne okolicznościowe wiersze.

Lublin

KS. KAZIMIERZ WALICZEK

Z BADAŃ NAD GENEZĄ TYTUŁU NAJŚWIĘTSZEJ PANNY: „KRÓLOWA POLSKI“

Ubiegły Rok Maryjny ożywił i pogłębił w naszym Narodzie kult Bogarodzicy jako Królowej Polski. Owocem jego po wielu domach i kościołach — między innymi — jest modlitewne wołanie apelu jasnogórskiego: *Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam*. Odnowienie ślubów narodowych stało się odnowieniem przymierza między Polską a jej Królową Maryją.

Kazania związane z wielkimi dniami tego Roku: 1 kwietnia i 26 sierpnia 1956 r. oraz 3 i 5 maja 1957 r. pouczały wiernych o królewskiej godności Bogarodzicy, przypominały dziejowy Jej związek z Narodem, wskazywały na udział Wielkiej Matki Boga w jego losach. Katolicka prasa polska w kraju i za granicą podawała opisy obchodzonych uroczystości jubileusz-